

KRZYSZTOF PAWLINA

## KOŚCIÓŁ W POLSCE WOBEC NOWEJ EWANGELIZACJI

### 1. Etapy rozwoju Nowej Ewangelizacji

Trudno jest ustalić, kiedy Jan Paweł II nową ewangelizację ustanowił programem duszpasterstwa w Polsce.

Po raz pierwszy wyrażenia *nowa ewangelizacja* użył Ojciec Święty podczas swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w Nowej Hucie – Mogile, w 1979 roku. Mówiąc o tajemnicy Krzyża Pańskiego do pielgrzymów z Krakowa, Tarnowa i Kielc, wspominał o prostym drewnianym krzyżu, który hutnicy postawili w milenijnym roku Chrztu Polski w jednej z dzielnic robotniczego miasta jako zapowiedź budowy nowej świątyni: *Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa «ewangelizacja», jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat. Dziękujemy dzisiaj przy krzyżu mogińskim, a zarazem przy krzyżu nowohuckim, za ten nowy początek ewangelizacji, który tutaj się dokonał. I prosimy wszyscy, ażeby był tak samo owocny – owszem, jeszcze bardziej owocny niż pierwszy*<sup>1</sup>

W przemówieniu nowohuckim Papież użył określenia *nowa ewangelizacja*, wyjaśniając, że jej nowość polega na tym, że ma ona być głoszona w nowych czasach i nowych warunkach.

W przemówieniu Papieża wygłoszonym 2 czerwca 1979 r. na Placu Zwycięstwa w Warszawie nie znajdujemy wprawdzie określenia *nowa ewangelizacja*, ale moc wypowiedzianych słów: *Niech zstąpi Duch Twój. I odnowi oblicze Ziemi. Tej ziemi*<sup>2</sup>, należy przyjąć jako początek nowej ewangelizacji w Polsce. Te krótkie słowa modlitwy, które zapoczątkowały przemiany w Polsce, wskazują, iż nowa ewangelizacja oznacza głoszenie i przyjęcie Orędzia Chrystusowego zarówno w życiu indywidualnym, jak i w życiu społecznym.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej w sanktuarium Krzyża świętego w Mogile-Nowej Hucie. w: Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie, Ojca świętego Jana Pawła II, Warszawa 1979, s. 277-282.*

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Homilia Ojca świętego wygłoszona na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w: Przemówienia i homilie... dz. cyt., s. 53-58.*

Potrzebę nowej ewangelizacji Papież uzasadnił dnia następnego przy kościele św. Anny w Warszawie mówiąc: *Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jak jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Dlatego Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu na ziemi*<sup>3</sup>.

Idea nowej ewangelizacji rzucona po raz pierwszy na Placu Zwycięstwa w Warszawie stawała się w różnych aspektach jednym z centralnych tematów pielgrzymek Papieża do Ojczyzny. Papież w *przestraszonym stanie wojennym Polsce*, podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny stawiał zręby nowej ewangelizacji: odpowiedzialność moralna każdego człowieka i wzajemne zaufanie ma być budowane na prawdzie; są to drogowskazy postawione przez Papieża w początkowej fazie naszego działania.

Istota odpowiedzialności moralnej została wyjaśniona w przemówieniu do młodzieży na Jasnej Górze 18 czerwca 1983 r. *Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek*<sup>4</sup>

Drugi aspekt nowej ewangelizacji dotyczył spraw społecznych. Chodziło o budowanie wzajemnego zaufania nadszarpniętego stanem wojennym: *Od zaufania opartego na prawdzie zależy przyszłość Ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie – i odbudowywać zaufanie – i pogłębiać zaufanie*<sup>5</sup>

Można zauważyć, iż „ostrze” nowej ewangelizacji skierowane jest z jednej strony na pogłębienie życia duchowego każdego człowieka, a z drugiej na budowę dobra wspólnego, jakim jest Ojczyzna.

Uchodziliśmy w oczach świata za kraj na wskroś katolicki i mogłoby się wydawać wielu, że nie ma potrzeby powtórnej ewangelizacji, a jednak Jan Paweł II, wręczając krzyże blisko dwustu misjonarzom i misjonarkom w czasie zakończenia Kongresu Eucharystycznego w Warszawie, powiedział: *Kościół cały jest misyjny. Cały i wszędzie. Wy wszyscy, którzy nie podejmujecie posługi na*

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Kazanie Ojca świętego do młodzieży przy kościele św. Anny w Warszawie*, w: *Przemówienia... dz. cyt...*, s. 65-68.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim*, w: *Pokój tobie Polsko! ...*, Warszawa 1983, s. 132-136.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia Ojca świętego w Belwederze*, W: *pokój tobie Polsko!... dz. cyt...*, s. 132-136.

terenach misyjnych, nie zapominajcie, że nasza własna Ojczyzna wciąż potrzebuje naszej ewangelizacji...<sup>6</sup>.

I dalej wyjaśniając, powiedział (na otwarciu Kongresu Eucharystycznego): *Musimy wciąż przewyższać w sobie to widzenie świata, które towarzyszy dziejom człowieka od początku, widzenie takie, «jakby Bóg nie istniał» – jakby nie było Miłości<sup>7</sup>*

Potrzeba nowej ewangelizacji przytłoczona była wysiłkiem „przedwiośnia” 1989 roku. Stąd tak naprawdę nowa ewangelizacja nie była przedmiotem obrad duszpasterskich czy tenatem sympozjów naukowych. Uwaga Kościoła i narodu skoncentrowana była na odzyskaniu wolności po prawie pięćdziesięcioletnim terrorze komunistycznym.

Kiedy Jan Paweł II przybył do Ojczyzny w 1991 roku, zastał już Polskę suwerenną, szukającą swego miejsca wśród innych wolnych narodów. Powiedział wówczas Ojciec Święty w Warszawie: *Nasza Ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wieloma względami jedynym i może decydującym, którego nie można zmarnować dla jakichkolwiek racji. Jest to ogromny dar Boży, jakiś «kairos» naszej historii, który został nam dany i równocześnie zadany<sup>8</sup>.*

Polska stanęła w istocie przed dziełem nowej ewangelizacji. Ewangelizacji często społeczeństwa, którego związek pomiędzy religią a moralnością stawał się pustym słowem. Dla wielu ludzi Kościół przestał być atrakcyjnym i wygodnym miejscem azylu.

Dlatego też Jan Paweł II w tym kontekście społeczno-politycznym wołał podobnie jak przed laty: *Bardzo potrzebuje odnowy ta ziemia: odnowy w mocy Ducha Prawdy, albowiem «Duch przychodzi z pomocą naszej słabości»<sup>9</sup>* (Rz 8,26).

Prawdziwą lekcję nowej ewangelizacji dał nam Ojciec Święty przypominając wskazania Dekalogu. Wskazał na kierunek pracy Kościoła w Polsce na najbliższe lata. Precyzyjniej istotę nowej ewangelizacji wyjaśnił Ojciec Święty podczas wizyty Biskupów Polskich „Ad Limina” 9-18.01.1993 roku. Nazywał nową ewangelizację wielkim powołaniem dusz, zakreślając jej kierunki.

Nowa ewangelizacja, zdaniem Papieża, powinna pójść w dwóch kierunkach: w głąb- *ad intra* i wszertz- *ad extra*.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej na zakończenie II Kongresu Eucharystycznego w Warszawie*, w: *Trzecia Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Warszawa 1987, s. 185-190.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego*, w: *Trzecia Pielgrzymka... dz. cyt.*, s. 24-28.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Świętej na Agrykoli*, w: *Bogu dziękujcie. Ducha nie gaście*. Warszawa 1991, s. 327-334.

<sup>9</sup> *Tamże*.

Posługa ewangelizacyjna *ad intra* powinna oprzeć się na trzech źródłach. Pierwsze winien stanowić przede wszystkim Sobór Watykański II, który nie jest jakimś zamkniętym rozdziałem historii, ale ciągle żywym wyzwaniem i zadaniem czekającym na realizację. Drogowskazem, który ma zagwarantować czystość przekazu zasad wiary i moralności, miałby być *Katechizm Kościoła Katolickiego*, zaś konkretnych linii i metod działania należałoby doszukiwać w postanowieniach Synodu Biskupów Europejskich<sup>10</sup>. Te trzy sprawy – jak zaznaczył Papież – należy mieć przed oczyma w podemowaniu nowej ewangelizacji.

Papież, mówiąc o wysiłku Kościoła *ad intra*, wskazał, że nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii. Chodzi tu o kapłanów, którzy winni przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości (*Pastores dabo vobis*, n. 82) i świeckich, którzy zajęliby w Kościele swoje miejsce, jakie przysługuje im na mocy sakramentów Chrztu i Bierzmowania. Mówiąc o głosicielach Ewangelii, wskazał na potrzebę właściwej ich formacji.

Odnośnie do kapłanów należałoby zwrócić uwagę na trzy sprawy. *Kapłan w dzisiejszych czasach bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje oparcia we wspólnocie prezbiterium parafii, dekanatu i diecezji*<sup>11</sup> Budowanie więc autentycznej wspólnoty kapłańskiej, opartej na *braterstwie sakramentalnym*, stanowi jedno z podstawowych zadań biskupów i kapłanów. Czasy, naznaczone nasiloną presją kultury laickiej i materializmu praktycznego, wymagają od kapłanów pogłębienia swej tożsamości kapłańskiej. Należy w tym celu podjąć trud stałej formacji, która pozwoli im żyć pełnią swego powołania.

Trzecią sprawą, na którą zwraca uwagę Jan Paweł II odnosząc się do głosicieli Ewangelii, jest troska o permanentną formację duchową i intelektualną przyszłych kapłanów<sup>12</sup>.

Jeśli zaś idzie o ludzi świeckich, jako przedmiot nowej ewangelizacji Papież wskazuje także na ich pogłębioną formację oraz na zaangażowanie we współpracę z osobami duchownymi.

Ośrodkami formacji świeckich były organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka. Szkołą ewangelizacji laikatu mają być również Plenarne Synody Ogólnopolskie, konkretnie, zespoły synodalne powinny stać się „narzędziem” kształtowania nowej samoświadomości chrześ-

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Kościół Wspólnota Ewangelizująca*, w: *U progów Apostolskich. Wizyta Biskupów polskich ad limina Apostolorum 9-18 stycznia 1993*, pod red. A. Dziuba, P. Jarecki, J. Krokos, G. Kalwarczyk, Warszawa 1993, s. 11-12.

<sup>11</sup> *Tamże* s. 17

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 17-18.

cijańskiej. Nowa ewangelizacja – zdaniem Papieża – nie jest możliwa bez czynnego zaangażowania katolików świeckich, świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie.

Kolejną sprawą pracy ewangelizacyjnej *ad intra* jest rodzina i młodzież. Istniejący kryzys małżeństwa i rodziny, o czym świadczą liczby rozwodów, szerzenie się praktyk antykoncepcyjnych i przerywania ciąży, wymaga szczególnej troski Kościoła o podstawową komórkę życia społecznego. Dlatego też w rodzinie i w młodzieży upatruje się nadzieję przyszłego społeczeństwa świadomie zaangażowanego w życie Kościoła narodu. Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego, Kościół domowy, została ukazana duszpasterzom jako jedno z pierwszych przedsięwzięć duszpasterskich.

Niemniej ważną sprawą w wypowiedziach Ojca Świętego była młodzież. W niej to Papież dostrzega bogate złoże duchowe, na których można i należy budować przyszłość: *Jest jeszcze – w niej – wiele szczerego pragnienia dobra, piękna i prawdy, jest wiele przykładów radykalnego pójścia za Chrystusem i Jego Ewangelią*<sup>13</sup>.

Zachęcił więc Papież biskupów i kapłanów do rozwijania istniejących i poszukiwania nowych form duszpasterstwa młodzieży.

Obowiązek ewangelizacji prowadzonej *ad extra* płynie z faktu obecności Kościoła w życiu społecznym. Kościół w Polsce głęboko zakorzeniony jest w życiu Narodu i uczestniczył w jego klęskach i porażkach oraz w radościach zwycięstwa, dlatego też nie może stać z boku, ale ma obowiązek nieustannego uczestniczenia w budowie porządku moralnego i społecznego.

Nauczanie społeczne Kościoła traktuje Jan Paweł II jako jeden z głównych elementów nowej ewangelizacji. Nauka społeczna Kościoła zawierająca zbiór zasad, które są niezbędne dla zbudowania sprawiedliwego systemu społecznego i gospodarczego, powinna być jednym z elementów formacji katolików świeckich, a w szczególności tych, którzy wprost zajmują się działalnością społeczno-gospodarczą. Dzięki niej łatwiej będzie katolikom świeckim dokonywać właściwego rozeznania i oceny w konkretnych sytuacjach.

Kolejnym elementem nowej ewangelizacji *ad extra* jest głoszenie *ewangelizacji pracy*. Ojciec Święty wyszczególnił w tej kwestii kilka spraw: duszpasterstwo pracodawców i przedsiębiorców, duszpasterstwo ludzi pracy, problemy bezrobocia i ubożenia społeczeństwa. Są to zjawiska nowe w Polsce i wymagają ze strony Kościoła specjalnej troski<sup>14</sup>

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 13-15

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, w: *U progów Apostolskich... dz. cyt.*, s. 25-26.

Posługa Kościoła nie może być zamknięta wobec ludzi kultury i wspólnoty politycznej. Duszpasterstwo wobec kultury ma już swoje wieloletnie doświadczenia. Niemniej zmiana społeczno-polityczna w Polsce wymaga również zmiany niektórych akcentów posługi ewangelizacji Kościoła. Wydaje się, iż kultura dzisiaj znalazła się w kryzysie. Obserwuje się ataki na wartości chrześcijańskie, które stanowią korzenie nowej kultury. Dlatego też kultura ma być szczególną płaszczyzną nowej ewangelizacji<sup>15</sup>.

Nową niejako dziedziną posługi duszpasterskiej jest sfera życia politycznego. Nie idzie tutaj o wtrącanie się Kościoła do polityki. *Kościół z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym*<sup>16</sup> Chodzi o wskazanie, że katolicy świeccy winni angażować się w politykę celem służby narodowi i poszczególnym ludziom.

Jest to ich prawo i obowiązek sumienia, ale i zadanie wynikające z ich powołania. Zachęcając do uczestnictwa w życiu politycznym katolików świeckich, Papież mówi, iż polityka winna być służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś jakąś bezwzględną walką Kościoła czy też egoistycznym szukaniem własnych, partykularnych interesów. Musimy więc uczyć się uczestniczyć w życiu politycznym w służbie dobra wspólnego.

Zakreślając pola nowej ewangelizacji *ad intra i ad extra* Ojciec Święty wskazał na zapał i entuzjazm, jaki winien towarzyszyć apostołom ewangelizacji.

## 2. Zadania nowej ewangelizacji

Nowa ewangelizacja w ostatnich latach zdominowała świadomość Kościoła katolickiego. Stała się ona głównym jego zadaniem i programem. Wszystko wydaje się tu być jasne: od palącego zapotrzebowania na wyjaśnienie treściowej zawartości do nowej ewangelizacji. Tymczasem trzeba stwierdzić, iż nowa ewangelizacja nie ma innej treści niż samo Objawienie, które gorzej lub lepiej jest nam znane. Nowa ewangelizacja – jak stwierdzają Ojcowie Synowu – *czerpie z przebogatego Skarbcza Objawienia, które spełniło się ostatecznie w Jezusie Chrystusie*<sup>17</sup>. Stąd nie można spodziewać się ani poszerzenia ewangelicznego orędzia, ani jego uszczuplenia celem

<sup>15</sup> Tamże s. 24.

<sup>16</sup> Tamże, s. 28.

<sup>17</sup> *Deklaracja Synodu Biskupów*, „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”, Warszawa 1992, nr 3m s. 9.

dopasowania się do czasów współczesnych. Co więcej, nowa ewangelizacja nie jest głoszeniem czegoś, co do tej pory nie było znane w Kościele katolickim.

Jest natomiast powtórny wezwaniem do głoszenia Ewangelii światu, który poprzez sekularyzację i laicyzację nie zna już pełni orędzia Zbawienia. Nowa ewangelizacja jest pewnego rodzaju bodźcem duszpasterskim, który ma pobudzić do działania cały Kościół<sup>18</sup>. Realizacja nowej ewangelizacji będzie więc przypomnieniem, powtórnym głoszeniem Ewangelii. Oczywiście, odczytując znaki czasu, Kościół będzie bardziej akcentował niektóre sprawy, głębiej je wyjaśniał lub też z większym natężeniem będzie mówił o sprawach, które do tej pory nie wymagały głośnej artykulacji.

Jest to więc rzeczywistość złożona, ale i dynamiczna. Stąd trudno już dziś o szczegółowe nakreślanie zadań nowej ewangelizacji. Można jednak zauważyć, iż oscyluje ona w dwóch kierunkach. Pierwszy skupia swoją uwagę na człowieku, drugi zaś na różnych aspektach życia społecznego, kulturalnego i politycznego człowieka. Człowiek, który został nazwany *pierwszą i podstawową drogą Kościoła*, zajmuje w dziele nowej ewangelizacji miejsce szczególne. Mówi się nawet o *antropologicznym zwrocie* w misji Kościoła. To pochylenie się nad człowiekiem ma odsłonić mu prawdy o nim samym w pełnym wymiarze<sup>19</sup>.

Nerwem, a więc tym, co stanowi istotę nowej ewangelizacji w odniesieniu do człowieka, jest głoszenie prawdy o Bogu wcielonym, a więc o Bogu, który ze swego transcendentnego, niepojętego świata zszedł na ścieżki ludzkiej egzystencji, żeby nawiązać z człowiekiem jak najżywszy kontakt. Ma zatem nowa ewangelizacja również rozwiać mit Boga nieznanego, niepoznawalnego, ukazując Go jako Boga w konkretnej ludzkiej postaci, jaką jest osoba Jezusa Chrystusa z całą Jego wyjątkowością, ale i bliskością w relacjach z ludźmi. Mówiąc językiem Ojców synodalnych, chodzi o to, ażeby człowiekowi czasów obecnych zanieść Dobrą Nowinę: *Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla Ciebie*<sup>20</sup>.

Szczególna troska o człowieka w dziele nowej ewangelizacji płynie stąd, iż to człowiek jest protagonistą wszelkiego rozwoju. Oblicze ziemi odnawia się przez człowieka. Dzieła stworzone przez Boga człowiek poddaje sobie i wysiłkiem swojego intelektu i swojej woli wydobywa z nich wciąż nowe dobra. Odnawia on oblicze ziemi, gdy

<sup>18</sup> *Santo Domingo, Episcopato Latinoamericano, IV Conferenza generale*, 'EDB, Bologna 1992, nr 6, s. 8-9.

<sup>19</sup> J. A. Kłoczowski, *Ewangelizacja kultury*, Znak XL (1988), nr 401, s. 44.

<sup>20</sup> *Deklaracja. Abyśmy byli świadkami... dz. cyt.*, s. 9.

*jego duch jest posłuszny Duchowi Bożemu, Duchowi Prawdy i Miłości*<sup>21</sup>. Dlatego należy rozbudzić w sercu każdego ochrzczonego łaskę, jaką obdarzył go Bóg, aby w ten sposób przysposobić go do udziału budowy nowej ewangelizacji. Człowiek nie jest samotną wyspą. Rodzi się, wzrasta i dojrzewa w rodzinie. Dlatego też troska o rodzinę, jako podstawową komórkę społeczną, jest pewnego rodzaju odcieniem troski o człowieka. Zagrożenie stabilności rodziny, jej płodności, próby zepchnięcia jej na margines oraz ograniczanie jej społecznego znaczenia kreślą kierunki troski Kościoła o rodzinę. W pierwszym rzędzie należy podjąć starania o to, aby rodzina nie traciła świadomości własnej tożsamości. Trzeba poszukać nowych metod duszpasterskich, aby wesprzeć rodzinę w jej świadomości, że to ona jest pierwszą i podstawową komórką społeczną, jedyna i niezastąpiona. Trzeba podejmować również skuteczne działania dążące do tego, aby zgodnie z Bożym zamysłem małżeństwo było trwałą wspólnotą życia i miłości oraz by w rodzinach istniały warunki prawidłowego wychowania dzieci<sup>22</sup>.

Prawo do życia i do jego obrony stanowi drugi szeroki wachlarz problemów, wobec których Kościół i społeczność ludzka nie mogą pozostać obojętne. Jan Paweł II w Denver w 1993 roku, na spotkaniu z młodzieżą, nakreślił głęboką naukę cywilizacji życia. Wezwał do przewyciężenia rozpowszechnionej kultury śmierci kulturą życia. Kultura życia jest więc szczególnym zadaniem nowej cywilizacji. *Trzeba odważnie i zdecydowanie chronić życie od chwili jego poczęcia w łonie matki aż do naturalnej śmierci*<sup>23</sup>

Inkulturacyja to kolejne zadanie nowej ewangelizacji. Obserwuje się, iż współczesna kultura zagubiła fundamenty wartości religijnych. Mówi się nawet o dramacie naszych czasów, który polega na rozdźwięku między Ewangelią a kulturą<sup>24</sup>.

Człowiek współczesny ma duże trudności w dostrzeganiu transcendentnego wymiaru rzeczywistości. Jego sposób bycia, otoczenie nie

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Potrzeba wielkiej odnowy*. Homilia w czasie Mszy św. w Kownie – 6 września 1993 roku w: *Magazyn Słowo*, R. 1, nr 2, 24.XI.1993, s.17.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Pastoralna Adhortacja Christifidels laici*, Watykan 1988, nr 40, s. 109-111.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *W waszych rękach znajduje się orędzie*. Homilia na zakończenie VIII Światowego Dnia Młodzieży w Denver, L'Ossevatore Romano – Wydanie polskie, XIV (1993), nr 11, s. 33.

<sup>24</sup> Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się *wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swojego ducha i ciała, stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę, czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji, wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekonuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości* (KDK 53).

dostarcza mu już przesłanek, które kierowałyby go ku Bogu. Co więcej, język komunikacji, znaków, symboli religijnych nie dociera do świadomości współczesnego człowieka.

Szybki przepływ informacji, często następujące po sobie zmiany, napór nowości i różnorodności, napięcia, stresy i gwałtowne przyspieszenie są stałym udziałem człowieka. Gorzej, człowiek stał się przedmiotem manipulacji: reklama (plakat, film), działania na podświadomość człowieka, to wszystko deprawuje człowieka. Obserwując dzisiejszą codzienność ma się wrażenie, że człowiek żyje jakby w narkotycznym odurzeniu, co prowadzi do zmniejszenia jego wrażliwości, pewnego zamulenia psychiki i ograniczenie możliwości wchłaniania tych zwłaszcza wartości, które nie łączą się bezpośrednio z zawodem, zarobkami, odpoczynkiem, życiem zmysłowym, popędom. Wszystkie inne sprawy, a więc i „Dobra Nowina”, docierają do człowieka w bardzo ograniczonym zakresie.

Zrozumiałym więc staje się imperatyw, aby Ewangelia przenikała, a tym samym wzbogacała wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Można jednak zapytać, dlaczego ma to robić Ewangelia.

*Skoro na miano prawdziwej kultury zasługuje ta, która odzwierciedla uniwersalne wartości osoby ludzkiej, to któż inny – pyta Ojciec Święty – mógłby rzucić więcej światła na rzeczywistość człowieka, na jego godność i rację bytu, wolność, jeśli nie Chrystus i Jego Ewangelia?*<sup>25</sup>

Moc Ewangelii ma dosięgać i burzyć kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy, nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życia, które stoją w sprzeczności ze Słowem Bożym i planem zbawczym. W ten sposób można kultury niejako od wewnątrz przepajać Ewangelia. Odnowienie przymierza między Kościołem a światem kultury, zdaniem Jana Pawła II, jest sprawą konieczną i pilną. Potrzebny jest więc dialog między nauką i wiarą<sup>26</sup>.

Uniwersytety i ośrodki naukowe mają stać się sercem owego dialogu, który umożliwia zapuszczenie głębszych korzeni „kultury jutra”. Również środki społecznego przekazu mają tu dużą rolę do spełnienia. *Kościół byłby winny przed swoim Panem – stwierdza Paweł VI – gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali*<sup>27</sup>

Stoi więc przed nami zadanie nieustannego wszczepiania Ewangelii w kulturę.

<sup>25</sup> Jan P a w e ł II, *Nowa ewangelizacja, postępowanie człowieka, kultura chrześcijańska*, dz. cyt., s. 28.

<sup>26</sup> Jan P a w e ł II, *O nowe przymierze Kościoła i kultury*. Przemówienie do świata nauki i kultury – Wilno, 5 września 1993, *Magazyn Słowo*, I, nr 3, 31.12.1993, s. 12-13.

<sup>27</sup> P a w e ł VI, *Ewangelii nuntiandi*, nr 45.

Dużą wagę przykładu Ojciec Święty do realizacji dzieła nowej ewangelizacji w zakresie katolickiej nauki społecznej. Negacja Boga czy to poprzez ateizm w Europie Środkowo-Wschodniej, czy laicyzację i sekularyzm Zachodu, pozbawiła człowieka *jego fundamentu*, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby. Jan Paweł II, ogłaszając encyklikę *Centesimus annus*, dawał pewne wskazania dla budowania porządku społecznego. Oczywiście, nie daje encyklika szczegółowych, technicznych rozwiązań, gdyż nie to jest jej zadaniem. Katolicka nauka społeczna nie jest bowiem w ścisłym sensie „teologią”, to znaczy dyskursem o Bożym planie względem człowieka; stąd interesuje się ekonomią i polityką nie od strony technicznej i organizacyjnej, ale od strony implikacji etycznej. Jej zadaniem nie jest tworzenie systemu, lecz wskazanie nieprzekraczalnych granic. Inspiracja myślą chrześcijańską dosięga więc politykę i życie gospodarcze. III Konferencja Biskupów Latinoamerykańskich w Puebla (1979 r.) wyróżnia w dziedzinie polityki dwa pojęcia: *polityka* i *zaangażowanie polityczne*. Polityka w swym pierwotnym znaczeniu stanowi to wszystko, co ukierunkowane jest na dobro wspólne, narodowe i międzynarodowe. Jan Paweł II nazwał tak rozumianą politykę *roztropną troską o dobro wspólne*. Polityka tak pojmowana należy do wymiaru przedpartyjnego, ponieważ wyprzedza wszystkie programy, partie polityczne i formy rządów. Obejmuje ona całą działalność społeczną, inicjatywy kulturowe i religijne, które spontanicznie rodzą się w społeczeństwie. W tak rozumianej polityce uczestniczy również Kościół.

Co innego znaczy zaangażowanie polityczne. Jest to praktyka polityczna właściwa zwłaszcza partiom, rządowi, urzędowi administracji państwowej. Chodzi tu o konkretną realizację polityki w wyżej przedstawionym sensie. Jest to już teren formowania, dochodzenia do władzy, jej wykonywania. Jest to dziedzina zarezerwowana dla ludzi świeckich<sup>28</sup>.

Posynodalna adhortacja *Christifideles laici* nie tylko zachęca, ale także upomina świeckich ludzi, by nie rezygnowali z udziału w życiu politycznym. *Świeccy katolicy nie mogą zrezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra* (ChL 42). Zaś nauka soborowa mówi, że *Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi*

<sup>28</sup> Puebla, *L'evangelizzazione nel presente e nel futuro dell'America Latina*, EMJ, Bologna 1985., s. 520-531.

ludziom poświęcają swoje siły dla dobra państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku (KDK 75).

Niemniej ważną niż polityka jest kwestia gospodarczo-społeczna. Została ona szeroko omówiona w encyklice *Sollicitudo rei socialis*. Zwraca ona szczególną uwagę na zasadę ukazania, że zgodnie z zamysłem Bożym zasoby ziemi są dane wszystkim ludziom i każdemu człowiekowi jako środek służący rozwojowi życia na miarę człowieka. W służbie swego powszechnego przeznaczenia pozostaje własność prywatna. W kontekście radykalnych przemian gospodarczych ujawnia się rosnące bezrobocie i ubożenie części społeczeństwa. Mówi się już nawet o kwestii ubogich. W tej sprawie katolicka zasada pomocniczości domaga się równowagi między cierpiącymi niedostatek i zamożnymi, kultury solidarności, która winna znaleźć środki dla sprawiedliwego rozwiązania problemów ubóstwa, dawnych i nowych, a wreszcie dla działalności charytatywnej<sup>29</sup>.

Kościół, zachęcając katolików do realizacji katolickiej nauki społecznej, ma świadomość, iż nie jest ona dostatecznie znana. Dlatego też wskazuje na potrzebę formacji przyszłych pokoleń, podejmując ulepszanie porządku doczesnego. W styczniu 1994 roku J a n P a w e ł II powołał w Rzymie Akademię Katolickiej Nauki Społecznej. Przy różnych okazjach Ojciec Święty zachęca, aby ośrodki naukowe stwarzały możliwość poznawania katolickiej nauki społecznej. Chodzi więc o to, aby Kościoły lokalne poszczególnych krajów, wychodząc naprzeciw potrzebie moralnego odrodzenia społeczeństw, tworzyły centra formacji politycznej i społecznej<sup>30</sup>.

Ukazane wyżej cele, jakie stawia J a n P a w e ł II nowej ewangelizacji, zapewne nie wyczerpują całej gamy zadań. Po pierwsze dlatego, że ich prezentacja miała ma celu uchwycenie głębszych kierunków nowej ewangelizacji. Po drugie, nowa ewangelizacja dopiero się rozpoczyna. Zadania będą się stale rodzić i konkretyzować. Co więcej, będą one często inne w Europie Środkowo-Wschodniej, inne w Europie Zachodniej, a jeszcze inne w Ameryce Łacińskiej. Niemniej ich zarys ukazuje główną myśl J a n a P a w ł a II, inspirowaną odnowę oblicza ziemi.

<sup>29</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Watykan 1987, nr 26, s. 13-14.

<sup>30</sup> *Santo Domingo*, dz. cyt., nr 14-15, s. 13-14.

### 3. Podmioty nowej ewangelizacji

Kto jest odpowiedzialny za dzieło nowej ewangelizacji? Kto ma ją prowadzić? Oto pytania, na które odpowiedź nie jest prosta, ale dokumenty Kościoła powszechnego wskazują na podmioty nowej ewangelizacji. Trudność dania odpowiedzi, kto jest odpowiedzialny za dzieło nowej ewangelizacji, tkwi najczęściej w odpowiedzi na pytanie: Czym jest Kościół, kto go stanowi?

Przez wieki uważano, że Kościół składa się niejako z dwóch części: aktywnej, czyli biskupów i prezbiterów oraz biernej, czyli podlegających im wiernych. Przyjęcie takiego modelu pasterz – owczarnia było podstawą wyznaczenia poszczególnym grupom zakresu obowiązków. Kapłan był traktowany jako pasterz odpowiedzialny za Kościół, urzeczywistniający się w parafii. Wierni zaś, zobowiązani do posłuszeństwa, byli przedmiotem jego pasterskiej troski. Dlatego też odpowiedzialność wiernych za Kościół ograniczano do obowiązku udziału w życiu Kościoła zorganizowanym przez duszpasterzy<sup>31</sup>. Nauczanie Soboru Watykańskiego II rzuciło nowe światło na odpowiedzialność za Kościół i ewangelizację. Wyjaśniło duchownym, że to nie tylko oni zostali ustanowieni, by *całe zbawcze posłannictwo w stosunku do świata wziąć na siebie samych, lecz że ich zaszczytnym zadaniem jest tak sprawować opiekę pasterską nad wiernymi i tak traktować ich posługę i wykorzystywać charyzmaty, żeby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób, dla wspólnego dobra* (KK 30).

Od tego momentu rozpoczął się proces przechodzenia od Kościoła spoczywającego w rękach duchowieństwa do Kościoła, za który współodpowiedzialni są wszyscy członkowie Ludu Bożego<sup>32</sup>. Ten proces przebudowy świadomości dokonywał się jednak powoli.

Jan Paweł II w Santo Domingo, podczas IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej, powiedział, iż *nadszedł moment zaangażowania wszystkich sił kościelnych w nową ewangelizację*<sup>33</sup>. Co więcej: *Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja kościelna nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku głoszenia Chrystusa wszystkim ludziom*<sup>34</sup>. Obowiązek podjęcia dzieła

<sup>31</sup> Santo Domingo, dz. cyt., nr 14-15, s. 14-15.

<sup>32</sup> K. Pawlina, *Młodzież i jej duszpasterze w czasach zniewolenia*, Warszawa 1993, s. 68-69.

<sup>33</sup> R. Rak, *Duszpasterstwo Kościoła po II Soborze Watykańskim*, AK 1986, T. 107, s. 97-98.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska*; Przemówienie wygłoszone na otwarciu IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej (12 października 1992), *L'Osservatore Romano*, XIII (1992), nr 12 1992, s. 30.

nowej ewangelizacji spoczywa więc na każdym uczniu Chrystusa (KK 17; DM 23), zaś stopień odpowiedzialności zależy od funkcji spełnianej w Kościele. Zdaniem J a n a P a w ł a II nowa ewangelizacja staje się możliwa tylko wtedy, kiedy wszyscy chrześcijanie, świadomi własnego powołania, poczują się wezwani do prowadzenia tego dzieła. Biskupów, kapłanów i diakonów nazwał Synod Biskupów w 1991 roku pierwszymi głosicielami Ewangelii. Dzięki zakonnikom dokonała się pierwsza ewangelizacja Europy i właśnie wspólnoty zakonne mają również dziś dawać całej Europie świadectwo życia ewangelicznego; mogą one i powinny szczególnie skutecznie wspierać liczne dzieła wychowawcze oraz sprawować kierownictwo duchowe różnych stowarzyszeń i grup<sup>35</sup>.

Od ilości i „jakości” kapłanów zależeć więc będzie kształt nowej ewangelizacji w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa. Jednak w tej kwestii jawią się dwie sprawy. Pierwsza związana jest z aktywnym duszpasterstwem powołaniowym; druga odnosi się do działalności seminariów i ośrodków formacji zakonnej.

Sprawa duszpasterstwa powołaniowego nabiera we współczesnych czasach szczególnego znaczenia. Jeszcze do niedawna rodzina, środowisko koleżeńskie, a szczególnie kościelne, były środowiskami, które pomagały młodemu człowiekowi spotkać Boga oraz usłyszeć głos powołania.

Dziś młodzi często ulegają fascynacji tak zwanym społeczeństwami konsumpcyjnymi, co zniewala ich i zamyka w kręgu indywidualistycznej, materialistycznej i hedonistycznej interpretacji ludzkiej egzystencji. Jedynym ideałem życia staje się często dobrobyt materialny. Odrzuca się zatem wszystko, co wiąże się z ofiarą oraz rezygnuje z trudu poszukiwania wartości duchowo-religijnych i życia zgodnego z nimi.

Również w środowisku wspólnoty kościelnej młodzież niejednokrotnie boryka się z pewnymi problemami. U ludzi młodych – bardziej jeszcze niż u dorosłych – występują silne tendencje do subiektywizacji wiary chrześcijańskiej, a także do częściowego i warunkowego uczestnictwa w życiu i posłannictwie Kościoła<sup>36</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że trudno w tej sytuacji ukazywać młodzieży pełnię życia chrześcijańskiego i wychowywać ją do niej.

W takiej sytuacji rodzi się potrzeba większej troski o odkrywanie w młodych ludziach powołania do kapłaństwa i życia zakonnego niż dotychczas.

<sup>35</sup> *Tamże.*

<sup>36</sup> Deklaracja Synodu Biskupów *Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił*, Warszawa 1992, s. 14.

Pozostaje pytanie, jak formować przyszłych kapłanów, by mogli sprostać potrzebom naszych czasów i potrafili ewangelizować dzisiejszy świat. Na te pytania nie znajdujemy konkretnych odpowiedzi. Niemniej posynodalna adhortacja *Pastores dabo vobis* proponuje zastosować w formacji seminaryjnej znaną już w teologii pastoralnej metodę *voir, juger, agir* – poznać, zinterpretować i podjąć konkretne działania<sup>37</sup>

Rozeznanie sytuacji w formowaniu kapłanów, wobec skomplikowanych czasów, musi być koniecznym czynnikiem formacyjnym. Potrzebne są konkretne badania naukowe, dzięki którym powstanie szczegółowy obraz rzeczywistości społeczno-kulturowych i kościelnych.

Jeszcze ważniejszym, zdaniem Ojców Synodalnych, jest zinterpretowanie poznanej sytuacji. Adhortacja podaje nawet kilka reguł ewangelicznej interpretacji współczesności. Będzie to najpierw rozróżnienie między dobrem a złem, ziarnem a chwastem (Mt 13,24 n), tym, co stanowi przeszkody dla człowieka, a tym, co budzi nadzieję, między trudnościami i możliwościami, elementami negatywnymi a pozytywnymi. Dalej, będzie to rozróżnienie ewangeliczne świata dobra. *W formacji kapłańskiej nie chodzi tylko o zwykle wykorzystanie czynników pozytywnych i bezpośrednie przeciwstawienie się zjawiskom negatywnym. Należy poddać czynniki pozytywne uważnemu rozeznaniu, aby nie pozostawały w izolacji, aby nie przeciwstawiały się, absolutyzując swą wartość i nawzajem się zwalczając* (nr 10). W końcu ewangeliczna interpretacja rzeczywistości będzie ważnym rozróżnieniem zjawisk negatywnych. *Nie można ich wszystkich bezwarunkowo odrzucać, ponieważ w każdym z nich może być ukryta jakaś wartość, której prawda czeka na pełne wydobycie* (tamże).

W tym względzie stosowana będzie przestroga ewangeliczna, aby wyrывая chwast nie zaszkodzić pszenicy (Mt 13, 19)<sup>38</sup>.

W rzeczywistości formacja duchowa jest artystem duchowym, a formator winien być szczególnym *artystą duszpasterstwa* przyszłych kapłanów<sup>39</sup>

Poznanie i interpretacja ewangelicznej rzeczywistości, jaką winno stosować się w formacji głosicieli nowej ewangelizacji, musi być ostatecznie nastawiona na czyn, na działanie (*agir*). Adhortacja nazywa to podejmowaniem zadań albo podejmowaniem wyzwań. Formacja kapłańska naszych czasów winna mieć charakter pneumatologiczny i wyrażać się w ciągłym otwieraniu na światło Ducha

<sup>37</sup> *Tamże*, n. 10, s. 24-26.

<sup>38</sup> S. Nowak, *Formacja kapłańska wobec wyzwań schyłku drugiego tysiąclecia*. AK 1993, T. 120, s. 204-206.

<sup>39</sup> Jan Paweł III, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979.*, nr 6.

Świętego. Kandydaci do kapłaństwa winni rozpoznać zarówno samą łaskę kapłaństwa, jak i posłannictwo z niej wynikające<sup>40</sup>. Oczywiście, są to ogólne wskazania. Niemniej stanowią one drogowskazy dla poszczególnych ośrodków formacyjnych.

Kolejną sprawą dotyczącą głosicieli Ewangelii jest kwestia stałej formacji duchowieństwa. Formacja ta, jak stwierdza *Pastores dabo vobis*, ma swoją podstawę i uzasadnienie w dynamice sakramentu kapłaństwa. Oczywiście nie jest to jedyny motyw. Do podjęcia formacji skłaniają także motywacje czysto ludzkie. Życie każdego człowieka to nieustanne dążenie do dojrzałości, a droga do niej wiedzie przez stałą formację. Jest ona niezbędna, aby kapłan mógł rozumieć i wypełniać swoje powołanie, pełniąc wolę Boga. Co więcej, stała formacja pomaga kapłanowi być kapłanem i realizować swoje kapłaństwo w duchu i na wzór Jezusa Dobrego Pasterza. Jest ono kontynuacją procesu kształtowania osobowości kapłańskiej, rozpoczętej i prowadzonej w seminarium lub w domu zakonnym w ramach formacji przygotowującej do przyjęcia święceń.

Proces pogłębiania formacji kapłańskiej zawiera dwie płaszczyzny: duchową i intelektualną.

W dziedzinie życia duchowego nie można poprzestać na tym, co się zdobyło w przeszłości. Trzeba każdego dnia *na nowo dochowywać wierności modlitwie, zwłaszcza sprawowaniu Liturgii Godzin, a przede wszystkim jednak trzeba we właściwy sposób nieustannie poszukiwać autentyczności, osobowego spotkania z Jezusem, ufnej rozmowy z Ojcem, doświadczenia Ducha Świętego*.

Zaś formacja intelektualna ma być pogłębieniem przez poważne i systematyczne studium oraz śledzenie postępów nauki i kultury. To wszystko ma służyć temu, aby kapłan mógł objawiać ludziom *oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka*<sup>41</sup>.

Ojciec Święty nie ogranicza się tylko do stwierdzenia niezbędnej obecności duchownych w realizacji nowej cywilizacji, ale wskazuje również na katolików świeckich.

Oni to, jak stwierdza Deklaracja Synodu Biskupów z 1992 roku, *posiadają własne powołanie i uczestniczą na swój sposób w służbie Chrystusa, mogą dotrzeć do tych miejsc, do których biskupi i kapłani dotrzeć nie są w stanie* (DG 5). Właśnie „świecki charakter” zobowiązuje ich do tego, aby przy użyciu właściwych sobie środków ożywiali rzeczywistość doczesną duchem chrześcijańskim<sup>42</sup>.

Udział ludzi świeckich w nowej ewangelizacji może odbywać się na różne sposoby. Może mieć on formy apostołstwa indywidualnego lub

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Pastores dabo vobis*, n. 10, s. 26-27.

<sup>41</sup> *Tamże*, n. 70-72, s. 182-192.

<sup>42</sup> Sobór Watykański II Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, n. 35.

formy uczestnictwa zrzeszonego. Forma apostołstwa indywidualnego zawiera w sobie niezwykłą możliwość dotarcia do wszystkich miejsc i środowisk, z którymi wiąże się codzienne, konkretne życie świeckich. Chodzi o to, aby autentyczne życie wiarą katolików świeckich zostało przekazane tym, z którymi dzielą oni warunki życia i pracy, radości i nadziei.

Zrzeszanie się świeckich w celu zrealizowania zadań apostołskich nie jest zjawiskiem nieznanym. Można jednak zauważyć, iż lata posoborowe otworzyły nową epokę zrzeszeń katolików świeckich. Obok zrzeszeń tradycyjnych wyrosły nowe wspólnoty, stowarzyszenia i organizacje. Oczywiście, różnią się one pomiędzy sobą pod względem sposobu i organizacji, linii i metod wychowawczych oraz pola działania. Różne formy zrzeszonej działalności świeckiej stanowią cenną pomoc – zwłaszcza w świecie zsekularyzowanym – dla wielu ludzi w prowadzeniu życia zgodnego z wymaganiami Ewangelii oraz z dużym zaangażowaniem apostołskim<sup>43</sup>

Istnieje również racja natury teologicznej, która uzasadnia i implikuje zrzeszanie się świeckich. Sobór Watykański II widzi w apostołstwie zespołowym *znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie* (DA 18)<sup>44</sup>

Deklaracja Synodalna z 1992 roku wskazuje na konkretne obszary życia Kościoła, na których zaangażowanie świeckich posiada szczególne znaczenie. Oprócz wspomnianych już rozwijających się ruchów chrześcijan świeckich i stowarzyszeń chrześcijańskich, biskupi wymieniają apostołat rodzin chrześcijańskich i diakonię rozumianą jako działalność charytatywną – w sensie pomocy materialnej lub duchowej, udzielanej w imię Chrystusa i na wzór Chrystusa<sup>45</sup>.

Wśród różnych podmiotów nowej ewangelizacji młodzież zajmuje szczególne miejsce. Synod Biskupów w 1992 roku zachęcał młodzież, *aby oni sami stali się w pierwszym rzędzie, sługami Ewangelii*<sup>46</sup>. W orędziu do młodzieży na rok 1992 J a n P a w e ł II mówił: *Droży młodzi, głoszenie Słowa Bożego nie należy tylko do kapłanów i zakonników, le także do was. Musicie odważnie mówić o Chrystusie w waszych rodzinach, w miejscu waszych studiów, pracy i odpoczynku. Winnicie mieć ten sam zapal, który napelnil Apostolów wyznających: «Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i slyszeli» (Dz 4,20)»*

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Christifideles laici (O powołaniu i misji świeckich)* Watykan 1988, n. 28-29, s. 73-77.

<sup>44</sup> Tamże, n. 5, s. 15.

<sup>45</sup> Deklaracja Synodu „*Abyście byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił*”, dz. cyt., n 5, s. 17.

<sup>46</sup> Tamże, n. 5, s. 15.

*Mieście odwagę proponować Chrystusa! Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką*<sup>47</sup>.

Dlaczego Kościół dzieło nowej ewangelizacji powierza w szczególny sposób młodym? Racji jest kilka. W wielu krajach młodzież stanowi połowę całej ludności, a często biorąc pod uwagę cyfry – połowę Ludu Bożego, który w tych krajach zamieszkuje.

Już tylko pod tym względem stanowi ona wyjątkową siłę i wielkie wyzwanie dla przyszłości Kościoła. Po drugie, dzięki młodzieży *Kościół odczytuje swoją dalszą drogę ku przyszłości, widzi w niej odbicie i przypomnienie owej radosnej młodości, którą Duch Chrystusa stale ubogaca* (Ch1 46).

Po trzecie, wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości jak sprawiedliwość, niestosowanie przemocy i pokój. Serca młodych są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność<sup>48</sup>.

Istotnym i niezbędnym wymogiem nowej ewangelizacji jest formacja nie tylko duchowieństwa, ale również dojrzałego i odpowiedzialnego laikatu.

Podstawowym celem formacji świeckich katolików jest coraz pełniejsze odkrywanie własnego powołania i coraz większa gotowość do tego, by żyć nim, wypełniając własną misję. Chodzi więc w procesie formacyjnym o pomoc katolikom świeckim w odkrywaniu ich godności dzieci Bożych. Co więcej, nie idzie tylko o to, aby świeccy dowiedzieli się, czego Bóg chce od każdego z nich, ale szczególnie o to, aby czynili to, czego Bóg od nich oczekuje. Rozłam między wyznawaną wiarą a życiem codziennym jest niejako przedmiotem formacji. Poprzez formację ma nastąpić przejście do teoretycznego rozpoznania, czego Bóg ode mnie oczekuje, do konkretnych decyzji i czynów.

Formacja ma dokonywać się poprzez liturgię i systematyczną katechezę, dostosowaną do wieku i różnych sytuacji życiowych. Szczególnym środowiskiem formacji przyszłych głosicieli nowej ewangelizacji są organizacje, stowarzyszenia i małe wspólnoty<sup>49</sup>.

Formacja głosicieli Ewangelii odbywa się przede wszystkim w ramach życia Kościoła partykularnego, jakim jest diecezja czy parafia. Podczas IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej Papież przypomniał wezwanie zawarte w odhortacji „Christifideles laici”, iż wokół biskupa i w doskonałej komunii z nim muszą się

<sup>47</sup> Jan Paweł III, *Oreddie do młodych na rok 1992, Głosie Ewangelii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, 1992, nr 3, s. 275-276.

<sup>48</sup> Jan Paweł III, *Kościół wspólnotą ewangelizującą*, Przemówienie Ojca Świętego 12.01.1993 do Biskupów polskich, w: *U progów Apostolskich*, 1993, s. 15; oraz *Christifideles laici*, nr 46, s. 129-131.

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Christifideles laici*, s. 63, s. 179-181.

rozwijając parafie i chrześcijańskie wspólnoty jako żywe komórki Kościoła.

W związku z zadaniami ożywienia życia parafialnego i diecezjalnego zalecono powołać rady duszpasterskie jako nową formułę troski o Kościół lokalny.

## Die Kirche in Polen und die Neuevangelisierung

### Kurzfassung

Die Idee einer Neuevangelisierung tauchte zum ersten Mal beim Papst Johannes Paul II auf während seiner ersten Pilgerreise nach Polen. Ihre Weiterentwicklung fiel in die Jahre nächster Pilgerfahrten ins Heimatland, um schließlich eine Krönung im Jahr 1993 während des Besuchs „ad limina“ polnischer Bischöfe in Rom zu erfahren. Von diesem Augenblick an datiert man die Geburt eines Gedankens, der auf das Innere (ad intra) sowie auch die äußere Seite des menschlichen Wesens und der Gesellschaft (ad extra) gerichtet ist.

Die Aufgaben der Neuevangelisierung erscheinen somit als eine Art Erinnerung und erneuter Verkündigung des Evangeliums an eine Welt, die die Fülle der Heilsbotschaft nicht mehr kennt. Sie kreisen um den Menschen herum und in weiterer Perspektive um sein gesellschaftliches, kulturelles und politisches Leben. Dies wird durch die sogenannte „anthropologische Wende“ bewirkt. Im besonderen betrifft es die Familie. Die Sorge um sie ist die um den Menschen, der geboren wird, aufwächst und reift in ihrem Schoß. Die Gefährdung der Stabilität der Familie, ihrer Fruchtbarkeit sowie Versuche, sie an den Rand zu drängen, die Beschränkung ihrer sozialen Bedeutung zeichnen den Horizont der Sorge der Kirche um die Familie ab. Die Familie meint auch das Recht auf Leben, die Entgegensetzung der Lebenskultur der des Recht auf Leben, die Entgegensetzung der Lebenskultur der des Todes, den Kampf um jedes menschliche Wesen, das seine Würde direkt von Gott allein herleitet. Die nächsten Aufgaben der Neuevangelisierung beziehen sich auf die Inkulturation, das Hineintragen der transzendenten Dimension in das alltägliche, Gott gegenüber gleichgültige Leben, und das durch die Kultur und die Massenmedien. Die unablässige Hineinpflanzung des Evangeliums in die Kultur wird zur Lebensnotwendigkeit. Dem soll die katholische Soziallehre Abhilfe schaffen, die die Grenzen moralischer Unübertretbarkeit und Unversehrtheit für Politik und Ökonomie zeichnet, die die Laien ermuntert und zugleich verpflichtet, am sozialen und wirtschaftlichen Leben teilzunehmen.

Die Verwirklichung dieser Aufgaben fordert ein Engagement der Subjekte, Teilnehmer der Neuevangelisierung. Die althergebrachte Formel „aktiver Hirt – passive Herde“ hat im Lichte der Lehre des II. Vatikanischen Konzils eine Wandlung durchgemacht. Das Konzil besagt, daß nicht nur Geistliche die ganze Heilssendung auf sich selbst nehmen würden, sondern daß ihre Aufgabe auch die Einbeziehung der Charismen der Gläubigen in das gemeinsame Werk meine. Bischöfe, Priester, Diakone sowie Ordensgemeinschaften – dies sind die ersten Verkünder des Evangeliums. Durch

sie soll sich das Erziehungswerk im Geiste des Evangeliums vollziehen, ihnen obliegt die Ausübung geistlicher Führung. Diesem Ziel hat schon am Startpunkt eine vertiefte, geistlich-intellektuelle Priester – und Ordensausbildung zu dienen, ohne die es unmöglich und gar schädlich wird, den Herausforderungen des zeitgenössischen Menschen gewachsen werden zu wollen. Das zweite Lager bilden die katholischen Laien, die mit ihrer Sendung an Orte gelangen, die naturgemäß vom Priester nicht erreicht werden können. Indem sie die ihnen eigenen Mittel anwenden, sollen sie die diesseitige Wirklichkeit durch den christlichen Geist beleben. An dieser Stelle ist das besondere Augenmerk auf die Jugend zu richten, mit ihrem Temperament und Elan, ihrer Ehrlichkeit und Keuschheit des Lebens. Sie macht nicht selten die Hälfte der Landesbevölkerung aus, ist eine dynamische und lebendige Kraft – fähig, den Herausforderungen der Säkularisation die Stirn zu bieten.

*Krzysztof Pawlina*